

Andrzej Rybiński, Życie na kredyt

Jest późna noc, piszę list
Dostaniesz go jeszcze dziś
Nim zbudzi się ulica
Wygina grzbiet senny kot
Mówiłaś, że lubisz go
Że z ciebie wziął tę serca dzikość

Życie bez ciebie
Życie na kredyt
Nie mam pomysłu, jak je nieść
Życie na kredyt
Życie bez ciebie
Proszę po cichu
Nie zostawiaj mnie

Jest późna noc, piszę list
Faluje dom, skrzypią drzwi
Przeciągi są nad ranem
Mój szósty zmysł mówi mi
Że cienia cień rzucasz ty
Wędrowniki dusz są niezbadane

Życie bez ciebie
Życie na kredyt
Nie mam pomysłu, jak je nieść
Życie na kredyt
Życie bez ciebie
Proszę po cichu
Nie zostawiaj mnie